

Będzie korekta CEPIK ?

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poinformowało, że pracuje nad projektem nowelizacji ustawy o ruchu drogowym - podaje ["Gazeta Wyborcza"](#)(Nr z 12.06.2014 r.). Według dziennika, propozycja nowej regulacji ma zostać zgłoszona w połowie lipca br., zaś jednym z głównych jej założeń ma być poprawa jakości Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (CEPIK). Albowiem - zdaniem przedstawicieli branży motoryzacyjnej w Polsce- nie jest jasne, ile jest rzeczywiście aut krążących po drogach naszego kraju. "Wyborcza" twierdzi, iż "faktycznie w Polsce może być co najmniej 6 mln samochodów mniej niż w oficjalnej statystyce". Tymczasem błędne dane o rynku motoryzacyjnym mogą powodować różnego rodzaju patologie, jak chociażby jak wyłudzenie ubezpieczeń - zauważa "GW". Na przykład zdaniem Wojciecha Drzewieckiego z firmy Samar, na którego powołuje się "Wyborcza", w ewidencji znajdują się błędne nazwy marek samochodów, błędne, stare numery rejestracyjne aut czy pojazdy, które nie poruszają się już na ulicach.

Jak pisze gazeta, MSW chce tymczasem, aby organy wpisujące pojazdy do bazy CEPIK miały obowiązek weryfikowania informacji i wyjaśniania niezgodności. Ponadto, w "poprawionym" CEPIK ma znaleźć się także słownik marek i typów pojazdów.

Można już kupić polisę dla psa czy kota

Od niedawna właściciele zwierząt w Polsce mogą kupić niezależne ubezpieczenie dla swoich pupili, psa czy kota - donosi ["Rzeczpospolita"](#)(Nr z 14.06.2014 r.). Polisy ubezpieczenia dla domowych zwierząt wprowadziła na polski rynek firma Petsupport we współpracy z Europ Assistance Polska - pisze dziennik. "Dostępnych jest kilka wariantów: vip, standard basic, a także nowy pakiet do kupienia wyłącznie on-line o nazwie na zdrowie". Według gazety, "potencjalni klienci to kilkanaście milionów czworonogów".

Do tej pory zwierzęta domowe ubezpieczyć można było przy wykupywaniu mieszkań i domów jedynie ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – wyjaśnia "Rz". Tymczasem, w opinii Małgorzaty Morańskiej, rzecznika prasowego Europ Assistance, w sytuacji gdy "dojdzie do nieszczęśliwego wypadku lub nagłego zachorowania psa lub kota, musimy liczyć się z wydatkami rzędu nawet kilku tys. zł, w zależności od kuracji. Natomiast proponowany dla zwierzęcia tzw. pakiet VIP, zapewnia pokrycie jego kosztów leczenia po wypadku "do kwoty 10 000 zł, przy udziale własnym 20 zł czy pokrycie kosztów leczenia choroby psa lub kota do sumy 5000 zł na jednostkę chorobową, gdzie udział własny także wynosi 20 zł" - informuje "Rzeczpospolita".

W ramach ubezpieczenia, właściciele ubezpieczonych czworonogów mogą liczyć na transport zwierzęcia do najbliższej placówki weterynaryjnej, a także transport powrotny do miejsca zamieszkania. Ponadto, w razie hospitalizacji właściciela dłużej niż 4 dni, Europ Assistance Polska zorganizuje i pokryje koszty przewozu osoby wyznaczonej do opieki nad pupilem z miejsca jej pobytu na terytorium Polski do miejsca pobytu zwierzęcia. Assistance gwarantuje również pomoc w przypadku zaginięcia zwierzęcia.

Polisa zapewnia także również całodobowy dostęp do infolinii weterynaryjnej, gdzie można uzyskać informacje na temat najważniejszych zagadnień, dotyczących opieki nad kotem czy psem, takich jak: pielęgnacja, żywienie, opieka w szczególnych etapach życia (np. ruja, reprodukcja), objawy chorobowe, przygotowanie do zabiegów oraz pielęgnacja po zabiegach, postępowanie w nagłych wypadkach,

Euromonitor International prognozuje - zauważa dziennik - że do 2015 r. w polskich domach będzie 6,1 mln kotów i ponad 7,8 mln psów.

Ubezpieczyciele sprzedają "złe polisy" windykatorom

Według ["Pulsu Biznesu"](#)(Nr z 11.06.2014 r.), towarzystwa ubezpieczeń zaostrzając dyscyplinę finansową, coraz częściej "licytują złe długi i zacieśniają współpracę z windykatorami". Przy tym, coraz więcej firm asekuracyjnych sięga po zewnętrzne usługi windykacyjne, lub interesuje się możliwością sprzedaży tzw. „złych polis” - pisze gazeta. Takie rozwiązanie już od 10 lat stosuje Vienna Insurance Group (VIG)- twierdzi w dzienniku Tomasz Borowski, rzecznik prasowy Compensy, przyznając, że ubezpieczyciel decyduje się na sprzedaż polis dopiero po wyczerpaniu wszelkich możliwości ściągnięcia należności. W opinii Borowskiego, korzystanie z usług zewnętrznych windykatorów jest mniej kosztowne niż utrzymywanie w strukturze wewnętrznej firmy własnego działu windykacji. Jak podaje . "PB" , niedawno na licytację pierwszego pakietu złych polis zdecydowała się UNIQA. Zdaniem Jakuba Machnika, dyrektora Departamentu Finansowego UNIQA, efekt tego posunięcia rozstrzygnie, czy stanie się ono elementem zarządzania wierzytelnościami zakładu. Ponadto, podobne rozwiązanie rozważa także PZU SA, który od marca br. współpracuje z czterema podmiotami, prowadzącymi windykację równoległą z ubezpieczycielem. W zależności od skutków tej polityki będzie ona kontynuowana lub nie - mówi Tomasz Wójcik, dyrektor biura windykacji PZU SA. Gazeta podkreśla, iż na polskim rynku ubezpieczeniowym są też firmy, jak np. Warta, którzy nie sprzedają pakietów wierzytelności i deklarują, że nie zamierzają tego robić w przyszłości. Jacek Cichocki kierujący Centrum Windykacji Należności zakładu, podkreśla, że Warta współpracuje z firmami windykacyjnymi w ostateczności i jedynie na etapie sądowym i windykacyjnym, co pozwala jej na zachowanie pełnej kontroli nad całym procesem odzyskiwania należności.

Według „PB” , do niedawna do firm windykacyjnych trafiały głównie sprawy dotyczące niezapłaconych

składek OC aut. Obecnie występują również m.in. ubezpieczenia niskiego wkładu, czy też regresy wobec sprawców szkód. Coraz częściej pojawiają się także sprawy związane z agentami ubezpieczeniowymi, którzy np. sprzedali polisę z UFK, zainkasowali prowizję, a klient np. zapłacił tylko pierwszą składkę.

Zdaniem Krzysztofa Mądrali, wiceprezesa Casus Finance, w przypadku dużych zakładów portfel wiarytelności może być wart nawet 100 mln zł.

Na wakacje zagraniczne najrozsądniej z prywatną polisą turystyczną

Blisko 63 proc. Polaków zamierza wyjechać w br. na wakacje z wykupioną polisą turystyczną - informuje "[Gazeta Wyborcza](#)" (Nr z 13.06.2013 r., powołując się na wyniki badania "Turystyka po polsku", przeprowadzonego przez towarzystwo ubezpieczeniowe Liberty Direct we współpracy z ARC Rynek i Opinia. Rok wcześniej było to 57 proc. - pisze dziennik. I podkreśla, że "prywatna polisa daje nam większe bezpieczeństwo niż bezpłatna karta EKUZ czy ubezpieczenie od biura podróży". Gazeta przytacza przypadek czytelnika "GW", którego koszt złamania nogi podczas wakacji w Chorwacji wyniósł kilkaset euro, albowiem z własnej kieszeni zapłacił za "konsultacje, zdjęcie rentgenowskie i gips".

Zdaniem Ilony Tomaszewskiej, eksperta ds. ubezpieczeń turystycznych Liberty Direct, wielu Polaków "zwyczajnie nie zdaje sobie sprawy z wysokości kosztów leczenia za granicą. A te, w przypadku gdy nie jesteśmy ubezpieczeni, potrafią być bardzo wysokie".

BRE Ubezpieczenia oczekuje na nowego właściciela

BRE Ubezpieczenia, ubezpieczeniowe ramię mBanku wystawione na sprzedaż - donosi "[Puls Biznesu](#)" (Nr z 16.06.2014 r.). Według gazety, najprawdopodobniej pięciu ubezpieczycieli złożyło oferty wiążące na zakup firmy. Są to : AXA, Talanx, Allianz, Zurich, Vienna Insurance Group oraz podobno także Generali. Za przejęcie BRE Ubezpieczenia trzeba zapłacić gotówką, ale za to nowy właściciel firmy zyska dostęp do 3,7 mln klientów detalicznych mBanku. Gra warta świeczki, albowiem BRE Ubezpieczenia pełni rolę dostawcy własnych produktów i pośrednika oferującego polisy innych zakładów klientom banku oraz jego firmy leasingowej - zauważa gazeta, podkreślając, że chociaż BRE Ubezpieczenia zbiera około 200 mln zł składki rocznie (dane za 2013 r.), to przepływa przez firmę nawet 1 mld zł.

Dariusz Górski, analityk DM BZ WBK szacuje, że BRE Ubezpieczenia jest warte około 600 mln zł. Natomiast w opinii prezesa jednego z ubezpieczycieli - pisze "PB" - gdyby uzależnić kwotę transakcji od zebranej składki, to mogłaby ona być zbliżona do 90 mln euro jakie PZU SA zapłacił za niedawne przejęcie Link4.

Zainteresowani przejęciem ubezpieczyciela liczą na to, iż decyzja w sprawie transakcji zapadnie jeszcze w tym miesiącu, a bank zaś zadeklarował, że nie będzie się spieszył z ostatecznym wyborem oferty - podaje gazeta. Według dziennika, .wszystko jest uzależnione od ostatecznego kształtu Rekomendacji U, która ma zostać przyjęta przez Komisję Nadzoru Finansowego jeszcze w czerwcu br.

Konsekwencje jazdy autem bez OC: UFG, PIU, Rzu, PBUK, KNF we wspólnej kampanii informacyjnej

Pożyczasz auto, sprawdź wcześniej polisę OC jego właściciela - radzi Polakom "[Rzeczpospolita](#)" (Nr z 17.01.2014 r.). Dziennik ostrzega przed poważnymi konsekwencjami finansowymi takiego kroku, powołując się na główne hasło kampanii informacyjnej w internecie: "Nie wstępuj w związek, na który nie jesteś gotowy", którą uruchomiły wspólnie działające w Polsce instytucje ubezpieczeniowe: Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny (inicjator i głównym\ sponsor), Polska Izba Ubezpieczeń, Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Rzecznik Ubezpieczonych oraz Komisja Nadzoru Finansowego (partner honorowy).

Kampania obejmuje cztery filmiki promowane będą one w internecie - głównie w serwisie YouTube oraz na portalu kwejk.pl.

Według "Rz", , która powołuje się na wyniki badania przeprowadzonego przez GfK Polonia na zlecenie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (UFG), że blisko 80 proc. kierowców nie zdaje sobie sprawy, iż siadając za kierownicą cudzego auta, powinni się upewnić, czy jego właściciel ma wykupioną polisę OC. e Albowiem prowadzenia samochodu bez ważnej polisy OC może grozić im bardzo poważnymi konsekwencjami finansowymi. Badanie wykazało, że najniższą świadomość konsekwencji jazdy bez OC posiadają młodzi kierowcy w wieku 20-29 lat.

Strona została wydrukowana z serwisu internetowego **Biura Rzecznika Ubezpieczonych**.

Oryginał znajduje się pod adresem http://www.rzu.gov.pl/aktualnosci-z-rynku/Bedzie_korekta_CEPIK_21785.